№ 220. Sobota 25. Września 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemcc. — Dania. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Właścicielka dóbr Mikulińce, w Tarnopolskim obwodzie, p. Józefa baronowa Konopka ofiarowała na wybudowanie i restauracyę szkolnych budynków, oraz na założenie szkólki drzew w Ładyczynie, Mikulińcach, Ludwikówce i Łuczce kwotę 967 złr. $18^3/_4$ kr. m. k. należącą się jej z likwidacyi z zaległych urbaryalnych danin zaliczek i zapomogi dawanej za czasów poddaństwa gminom Ładyczyn, Ludwikówka, Wola mazowiecka, Krzywki, Konopkówka i Łuczka.

Okazaną tem ofiarowaniem pożyteczną dążność ku wsparciu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 18. września 1858.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Kondukt ciała Arcyksiężny Małgorzaty. — Wizyty nuncyusza papieskiego w Siedmiogrodzie.)

Wiedeń, 22. września. Jego Mość Cesarz wrócił tu wczoraj z Bruku n. Murem i w c. k. burgu udzielał audyencyi.

— Zwłoki Jej cesarzewiczowskiej Mości Arcyksiężny Małgorzaty wystawione były i nawidzane tłumnie od dnia 20. b. m. 5tej godziny rano w wielkiej sali w Villa reale w Monza. O godzinie $4^1/_2$ rozpoczęły się modły w obecności dworu, dygnitarzy państwa, Jego Excelencyi F. Z. M. hrabiego Gyulai, tudzież cywilnych i wojskowych znakomitości. O 8mej godzinie stanął pogrzebowy orszak w dworcu żelaznej kolei Porta Tosa w Medyolanie, gdzie czekały już najwyższe znakomitości cywilnych i wojskowych władz. Odjazd nastąpił o godzinie pół do dziewiątej, a dnia 21go zrana o godzinie 6tej stanęły w Kasarsy. W godzinę później udano się w dalszą drogę do Nabrezyny. Na wszystkich stacyach czekało duchowieństwo i naczelnicy cywilnych i wojskowych władz, a w Mestre był także patryarcha i saski konzul. Z Mestre do Casarsy odprowadzał ciało namiestnik Wenecyi, a z Casarsy do granicy kraju delegat Udiny.

— *Siebenbürger Bote* donosi o uroczystem przyjęciu, jakie przygotowano apostolskiemu nuncyuszowi, Monsignor de Luca na dniu 11. b. m. w Blasendorf, równie jak o radosnem wrażeniu, jakie wywarła na całą ludność misya księcia kościoła. Powitany przez przewielebn. Arcybiskupa na czele duchowieństwa łacińską mową, odpowiedział Jego Excelencya w sposób ujmujący wszystkie serca, poczem śród śpiewu harmonijnego choru nastąpił solenny pochód do kościoła metropolitalnego, a ztamtąd po odśpiewaniem Te Deum do pomieszkania dostojnego Gościa w rezydencyi arcybiskupiej. Nazajutrz na sumie doręczył nuncyusz arcybiskupowi piękny kielich ze złota, który Jego Świątobliwość Papież grecko-katolickiemu katedralnemu kościołowi raczył darować w dowód swojej miłości i ojcowskiej opieki.

Ameryka.

(Stosunki z Wenezuelą łagodzą się.)

Według najnowszych doniesień z Caracas i La Guayry spodziewać się można spokojnego załatwienia sporów zachodzących między Wenezuelą i zachodniemi mocarstwami w Europie. Angielski „chargé d' affaires", mr. Doveton Orme, oświadczył się za zgodą, a rząd Wenezueli idąc za tym przykładem przyzwolił na uwolnienie Monagi, chociaż zresztą sprawy względem wynagrodzenia nie rozstrzygnięto jeszcze w myśl rządu angielskiego i francuskiego. Objawiona ta chęć do zgody przyczyniła się już znacznie do uśmierzenia obawy przed francuskiemi i angielskiemi okrętami wojennemi, które co chwila zagrażały bombardowaniem miasta.

Hiszpania.

(Podróż Ich Mość Królestwa. — Przygotowania do wyprawy na Maurów. — Tajemne fabryki prochu. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 15go września. Ich Mość Królestwo przybyli do Astorgi.

— Załoga Kuby ma być pomnożona o 3000 ludzi.

— Dziennik *Novedades* zapewnia, że jest już podpisany i będzie ogłoszony za powrotem O' Donnella dekret królewski, który upoważnia wszystkich pensyonowanych jenerałów i oficerów, pragnących wstąpić napowrót do służby, brać udział w wyprawie na korsarzów afrykańskich. Podług doniesień z Melilli nie ustaje zuchwałość Maurów. Kabyle Bennidel strzelali przez 24 godzin na Melillę, chociaż gubernator ma w ręku 22 ze szczepu Benismar. Byłby już czas ukrócić stanowczo tę zuchwałość.

— Dekret względem rozwiązania kongresu i rozpisania nowych wyborów datowany jest z Korunny 11. września.

— Marszałek O'Donnell przybył wczoraj wieczór z powrotem do Madrytu.

— Cywilny gubernator Madrytu miał się dowiedzieć, że w Alcazer de San Juan znajdują się tajemne fabryki prochu, i porozumiał się już z cywilnym gubernatorem Ciudad-Realu względem pojmania winowajców. Inspektor bezpieczeństwa Manuel Rovico otrzymał zlecenie użyć stosownych środków ostrożności, i odkrył już jedną fabrykę taką z wszystkiemi narzędziami i znaczną ilością gotowego prochu. Przy tej sposobności pojmano także jednego robotnika. W innem miejscu odkryto dwa moździerze.

Anglia.

(M. Walpole do Balmoralu. — Raporta z Indyi.)

Londyn, 19. września. Sekretarz państwa przy ministeryum spraw wewnętrznych M. Walpole odjechał dnia 16. września do Balmoralu zająć miejsce lorda Derby, ale zabawi tylko do dziesięciu dni w Balmoral, poczem zajmie miejsce jego inny minister. Jej Mość Królowa opuści Szkocyę około 20. października.

— Dziennik *Gazette* ogłasza rozmaite depesze i pojedyńcze raporta w liczbie 71 o staczanych mniejszych i większych potyczkach z rozmaitych czasów. Wszystkie okazują, jaki jest stan nieprzyjacielskiej armii. I tak n. p. w depeszy nr. 9. podaje sir Hugh Rose klęskę Sepojów, gdy w pobliżu Koruchu wpaść chcieli do Calpee. Pomimo że mieli silną mocnemi bateryami bronioną pozycyę, przecież jak zwykle prędko rozstrzygła się walka; zdaje się jednak, że odwrót był wykonany przy tej sposobności z niezwykłą zręcznością i męztwem. Sir Hugh Rose donosi o tem w następujący sposób:

„Chociaż niezaprzeczona, że nieprzyjaciel rozpoczął swój odwrót z Koruchu zanadto spiesznie, wyznać przecież potrzeba, że wykonał go z wielkiem męztwem i zręcznością. Ich linia terajlerów trzymała się wybornie, i zasłaniając odwrót głównego korpusu wykonywała ewolucye lekkiej piechoty bardzo skutecznie. A gdy osaczeni poodrzucali karabiny pałaszami bronili się z rozpaczą."

Zwycięztwo, jak wiadomo, zostało przy Anglikach, a moralny wpływ tego zwycięztwa zdaje się być wielkim, gdyż w dalszym ciągu tej depeszy wyraża się sir H. Rose:

„Klęska pod Koruchem wywołała niezgodę w szeregach powstańców. Piechota zarzucała konnicy ucieczkę, a wszyscy żołnierze zgodzili się na to, że jenerał ich odstąpił. Był to Tantia Topu, który rzeczywiście jak dawniej pod Betwą stał się niewidzialnym zaraz na początku potyczki, nie troszcząc się wcale o armię, którą zebrał pod szumnem tytułem: armia Peishwy."

Z tej depeszy okazuje się oraz, że podczas tej potyczki zostało rannych tylko dwóch angielskich oficerów i 24 żołnierzy ale 3 oficerów i 43 żołnierzy rażonych od słońca, zostało niezdolnych do walki.

Francya.

(Stan zdrowia. — Marszałek Bosquet. — Wiadomości bieżące. — Zapowiedzi księcia Małachowy. — Zmiany fizyczne i moralne ludu. — Traktat z Chinami.)

Paryż, 19. września. Marszałek Bosquet, któremu według doniesienia dzienników niektórych zaczynało się już polepszać, zapadł znów tak mocno na zdrowiu, że pomyślano już podobno stanowczo o zastąpieniu go w Tuluzie, a następcą jego ma być marszałek Randon.

— P. Mires zakupił u nakładcy Paulin'a 20.000 egzemplarzy historyi Thiers'a o konzulacie i cesarstwie, i które przeznaczył na premium dla abonentów dziennika *Constitutionnel* i *Pays*.

— Nadeszła już do Paryża rosyjska ratyfikacya konwencyi względem Księstw Naddunajskich.

— Do Paryża przybył też p. Kern ze Szwajcaryi, i ma negocyować w sprawie wychodźców politycznych.

— Lord Cowley wniósł jak słychać zapytanie do rządu tutejszego, czy też rosyjskiemu towarzystwu żeglugi parowej przyznano taki same, jak i Sardynii koncesye. Towarzystwo rosyjskie zostaje jednak w styczności tylko z niektóremi kompaniami żeglugi przesyłkowej w południowych portach francuskich, i umawia się z niemi o to, by mu wolno było zaopatrywać się potrzebnemi zapasami w ich portach.

— Na liście zapowiedzi ślubnych w pierwszej sekcyi municypalności Paryża przychodzi pod dniem 19. września także i zapowiedź ślubna księcia Małachowy z panną Paniega.

— Paryski dziennik *Presse* stara się dowieść, że w przeciągu kilku wieków zmienił się znacznie naród francuski tak we względzie umysłowym jak i fizycznym. Z naiwnej czułości, dowcipu i zdrowego rozsądku, z ujmującej wesołości przodków, jak Rabelais, Molière i Lafantaine, niewiele już pozostało; Francuzi są dziś więcej ponurzy i posępni, chociaż niespoważnieli przytem wcale. Czy to jest upadek moralny czy nie, i jakim przyczynom przypisać to wyradzanie się duchowe, niechce badać dalej rzeczony dziennik. Ale co do wyradzania się fizycznego podaje statystyka najlepszą odpowiedź. „Statystyka — powiada *Presse* — wykazuje od roku 1846 powolniejszy wzrost, a od kilku lat nawet ubytek ludności. Od roku 1820 do 1846 przewyższała liczba urodzonych w przecięciu o 175.000 liczbę umarłych. Odtąd zmniejsza się ta przewyżka, a w roku 1854 było już nawet 69.000 wypadków śmierci więcej niż urodzin. Do tego przyłączają się jeszcze inne zjawiska, wynikające widocznie z tych samych przyczyn. Z rocznych wykazów rekrutacyjnych pokazuje się nietylko brak wzrostu ale nadto niezmierne wzmaganie się ułomności ciała. Już w roku 1832 musiano zniżyć miarę potrzebną do służby wojskowej o 1 centymetr (5 linii), a przecież wzmaga się corocznie liczba niezdatnych dla niskiego wzrostu. W roku 1816 było między 280.996 konskrybowanymi tylko 30.099 niezdatnych, a w roku 1856 wzrosła już liczba ich na 77.705 między 301.295 konskrybowanymi. Z 86 departamentów mogły w roku 1854 tylko 18 przystawić zupełny swój kontyngens. Liczba niezdatnych wynosi 19 do 43% konskrybowanych. W departamencie Sekwany, gdzie liczba ta powinnaby być największa, liczą zaledwie 26% niezdatnych, co zapewne przypisać potrzeba ustawicznej zmianie ludności i krzyżowaniu się rozmaitych komplexyi. Ludność górska wykazuje liczbę przeciętną między obydwiema ostatecznościami. To fizyczne wyradzanie się przypisuje *Presse* złemu pożywieniu mas, brakowi ćwiczeń cielesnych, zbytniemu paleniu fajki i opilstwu, robotom fabrycznym, mieszkaniu na kupie, żenieniu się krewnych i cierpieniom moralnym.

— Kościół katolicki we Francyi pomnaża swoje misye we wszystkich częściach świata, i zamyśla teraz korzystać z nowego traktatu z Chinami, by odzyskać stracone terytoryum. Katolickie misye w Chinach zaopatrują dotąd tylko trzy zakony: Jezuitów, Łazarzystów Ś. Wincentego de Paula i towarzystwa misyi zagranicznych. Od pietnastu lat przyłączyli się bracia chrześciańskiej nauki do Jezuitów i Łazarzystów, by pomnożyć liczbę szkół i seminaryów w państwie tureckiem.

— Niecierpliwość, z jaką oczekują traktatu z Chinami, nie znalazła i dziś w *Monitorze* zaspokojenia. Według wszystkiego, co słychać, będą warunki traktatu takie same, jak angielskiego, którego 56 ważniejszych artykułów już nam są wiadome. Tylko wynagrodzenie wojenne dla Francyi będzie miejsze niż dla Anglii, które już dziś z pewnością podają dla Anglii na 15 milionów franków. Tutejszy korespondent dziennika *Independance belge* utrzymuje, że rząd chiński dał swe przyzwolenie bez ogródki i wybiegu na wszelkie koncesye, jakie Francya, Anglia, Rosya i Stany zjednoczone uzyskały, a powtóre, że przyrzekł użyć wszelkich środków, jakie ma do dyspozycyi, ażeby przywieść do skutku ściśle i sprawiedliwe wykonanie traktatu z 29. czerwca; potrzecie, że dwór Pekiński nie jest dla barbarzyńców nieprzyjazny, ale „że fanatyczne i drażliwe uczucie ludów powstaje na naruszenie chińskiego terytoryum przez cudzoziemców."

Włochy.

(Sprawa portu Villafranca. — Misya na Wschód.)

Korespondent turyński do dziennika *Daily News* pisze w sprawie portu Villafranca:

„Mogę wam dać najdokładniejsze wyjaśnienia i tak pewne, jakby urzędowe. Przed nabyciem Genuy miała Sardynia jedyny swój port wojenny we Villafranca, lecz poźniej nie potrzeba już było Sardynii dwóch arsenałów dla floty dość nieznacznej, i dlatego też poszedł port dawniejszy w zaniedbanie. Teraz starała się Rosya o pozyskanie portu Villafranca, zwłaszcza że po zawarciu traktatu paryskiego niemiała żadnego przytułku dla swych okrętów na całem morzu śródziemnem. Rząd sardyński nie chciał jednak ani sprzedawać, ani wydzierżawiać portu rzeczonego, uchylił się nawet od zawierania jakiegobądź kontraktu, któryby mógł dać powód do roszczenia jakiehkolwiek pretensyi do posiadania portu na czas krótszy lub dłuższy, lub też zawsze. Ze względów jednak przyjacielskich dozwoliła Sardynia, by Rosya założyła we Villafranca skład węgla dla swych okrętów, tudzież magazyn linew i innych przyborów. Sardynia nie chciała odmawiać Rosyi tego, na co przed 10ma laty przyzwoliła Stanom zjednoczonym. Po zaszłych z Hiszpanią nieporozumieniach utraciły Stany zjednoczone posiadanie portu w Mahon, lecz natomiast wyjednały u Sardynii używanie portu Varignano w zatoce Spezia. A gdy Sardynia postanowiła przenieść marynakę swą do Spezia, tedy zawiadomiła o tem Amerykanów, ze Varignano odbiera na siebie. W taki sam sposób może i Rosya każdego czasu odpaść od używania portu i składów we Villafranca. Powiecie może, że postępek ten świadczy o wielkiej dla dworu petersburgskiego życzliwości. Być może, i bynajmniej temu nie zaprzeczam. Sardynia jest wprawdzie państwem niższego rzędu, lecz mimo to uważa się powołaną od Opatrzności do czuwania nad sprawą pospolitą ziemi włoskiej."

Wstrzymujemy się jeszcze od czynienia uwag w tej mierze — pisze *Gazeta wiedeńska* — lecz niemożemy zestawić bez sprostowania ostatnich wyrazów tej korespondencyi. Wyrazy te nie są na miejscu, gdyż właściwie idzie Sardynii zapewne znów tylko o politykę w widokach powiększenia posiadłości swoich.

Z Rzymu donoszą z 14. września: Podczas obwieszczenia jubiliuszu wzywał J. Ś. Papież wiernych do błagania Wszechmocnego i o to, by nawracanie całych narodów na wiarę chrześciańską mogło być powszechne i niezwłoczne. Wówczas mogło to się wydawać samą tylko ceremonią, lub co najwięcej życzeniem pobożnem. Lecz jeszcze nieskończył się jubileusz, a już otwierają się bramy ogromnego państwa pogańskiego na Wschodzie dalekim, a misyonarze chrześciańscy pospieszają tam ze słowem bożem. Zanosi się też widocznie na wiekopomne wypadki. Oby Wszechmocny raczył wysłuchać wszystkie modły Ojca świętego, Piusa IX., i oby się wszystkie życzenia jego ziściły! Byłyby one tylko na chwałę Bożą i z dobrem całej ludzkości.

Niemce.

(Uwolnienie okrętów duńskich. — Stowarzyszenie Skandynawskie. — Posiedzenie sejmu związkowego. — Petycya niemiecko-katolickiej gminy unieważniona.)

Ostsee Ztg. donosi: Według doniesień otrzymanych w Szczecinie ze stołecznego miasta Berlina, ułaskawiono w najwyższej instancyi okręta duńskie, zagrabione za samowolną żeglugę u wybrzeży pruskich. — Jak wiadomo popadły okręta te konfiskacyi w moc wyroku sądowego.

Lipsk, 18. września. Dzisiejszy dziennik *Tageblatt* zawiera w duńskim języku ułożone zaproszenie do wszystkich Szwedów, Duńczyków i Norwegów, którzy tu bawią, aby na przyszłą niedzielę o 4. godzinie po południu znajdowali się w Krottendorfie na obradach nad utworzeniem skandanawskiego stowarzyszenia.

Frankfurt n. M., 18go września. Na posiedzeniu sejmu związkowego na dniu 16. b. m. oznajmiła komisya wojskowa wydane względem tegorocznej inspekcyi fortec związkowych rozporządzenia, równie jak umowę względem czasu przyglądu kontyngensów związkowych.

Kassel, 14. września. Członkowie dawniejszej takzwanej niemiecko-katolickiej gminy Hanau, rozwiązanej rozkazem rządu roku 1851, podali niedawno prośbę do ministeryum o przywrócenie prawa wolnego wykonania ceremonii religijnych, i na poparcie tej prośby przytoczyli, że ministeryum miało już zapewne sposobność do przekonania się o bezzasadności tego zarzutu, jakoby pod pozorem innowierstwa chcieli tylko popierać sprawy polityczne. Ministeryum odpowiedziało im następującą rezolucyą:

„Rząd w Hanau kazał zawiadomić petentów, że cała przeszłość historyczna takzwanego katolicyzmu niemieckiego, jak niemniej i cały jego wątek nie może rościć sobie żadnego prawa do szczególnego uznania i jakiejkolwiek podpory od państwa, i dlatego też nieuwzględniono prośby przedłożonej."

Dania.

(Podróż Króla.)

Flensburg, 17. września. Dziennik *Flensburger Zeitung* pisze, że wczoraj wieczór przybyli tu związkowi jenerałowie ostatnim pociągiem żelaznej kolei, ażeby dziś złożyć Królowi swoje

uszanowanie. Zawsze jeszcze utrzymują, że Król przybędzie sam do Rensburga na manewry wojskowe.

Rosya

(Explozya. — Porażka Szamila.)

Z **Petersburga** 10. września donoszą *Gazecie warszawskiej*:

Dnia 19. sierpnia, około godziny 8ej rano, w Zakładzie prochowni Ochteńskiej, nastąpił z niewiadomej przyczyny wybuch, który wnosząc z liczby słyszanych uderzeń, składał się z czterech oddzielnych explozyj. Wysadzone zostały w powietrze i zapalone: zabudowania murowane do suszenia, czyszczenia i ważenia prochu, oraz cztery budynki drewniane. Pożar został wkrótce ugaszony przez rzemieślników fabryki i przybyłą straż ogniową z oddziału Ochteńskiego.

Z budynków znajdujących się w pobliżu wybuchu, zupełnie zniszczony został przyrząd balistyczny do broni palnej, i znacznie uszkodzone: polerownia, powróżnia i szkoła pyrotechniczna z należącem do niej laboratoryum murowanem; pozostałe zaś budowle, jako to: 14 fabryk wodnych z kamieniami do rozcierania, kaplica, kancelarya zakładu, 3 magazyny, altana do prób, suszarnia na czasowy skład prochu i cały szereg budowli zewnątrz zakładu, aż do domu komendanta włącznie, uszkodzone są mniej lub więcej. Wybitą jest w nich znaczna liczba szyb, ram i drzwi.

Prochu w rozmaitych gatunkach spłonęło do 1500 pudów.

Fabrykantów, znajdujących się przy robocie zginęło 33, a ranionych jest 37; z liczby koni roboczych znaleziono 4ch zabitych.

Z powodu tego wypadku toczy się najściślejsze śledztwo.

— Dnia 11. sierpnia poniósł Szamil na lewem skrzydle kaukaskiej linii ciężką klęskę. Ostatni pod dniem 29. lipca datowany raport jenerał-porucznika Jewdokimowa z lewego skrzydła kaukaskiej linii, wskazywał jasno, że wkrótce przyjdzie do znaczniejszej walki. Jak wiadomo zajął Szamil w sile 9000 ludzi po za wąwozem Achcho silną pozycyę, w obec której uważał jenerał Jewdokimow za stosowne zapewnić sobie najpierwej odwrót. Według najnowszych dziś ogłoszonych raportów ukończone były z dniem 1. sierpnia wszystkie potrzebne roboty i oddział pułkownika Naumowa wyruszył na Aul Sami. Dnia 2. sierpnia uderzył silny nieprzyjacielski oddział na oddział pułkownika Bajanowa; przyszło do krwawej utarczki w której poniósł nieprzyjaciel znaczną klęskę, podczas gdy rosyjski oddział utracił tylko 13 ludzi w zabitych i 10 w rannych. Wśród tego zdecydował się Szamil, którego siła wzmogła się jeszcze bardziej, do stanowczego kroku i w nocy z dnia 5 na 6 sierpnia wyruszył z częścią swych wojsk składających się najwięcej z konnicy, uderzyć na Władykawkas. Jenerał-major Miszczenko wyruszył z Władykawkasu naprzeciw nieprzyjaciela, i na lewym brzegu rzeki Sundżu zajął stanowisko.

W środę dnia 11. sierpnia postanowił Szamil uderzyć na oddział jenerała Miszczenko. Jenerał ociągał się tak długo póki niezwabił nieprzyjaciela na równiny, gdzie korzystniejszą dla siebie upatrywał walkę; podzielił zatem swe wojska na dwie kolumny. Pierwsza pod dowództwem podpułkownika Kozłowa składająca się z 600 kozaków i 400 milicyi z dwoma działami, posunęła się na Aul Ismail i miała polecenie, zwrócić na siebie uwagę Szamila; druga zaś kolumna pod dowództwem pułkownika Altuchowa, przy którym znajdował się także jenerał Miszczenko składała się z dwóch dywizyi dragonów, 500 kozaków i 4 dział i miała obejść prawe skrzydło nieprzyjaciela. Plan powiódł się zupełnie; obydwie kolumny uderzyły na Szamila w jednym i tym samym czasie i pobiwszy go zmusiły do ucieczki. Nieprzyjaciel zostawił na pobojowisku 370 zabitych, 84 koni, 424 karabinów 280 pałaszy, 445 pistoletów i 14 namiotów, w których między innemi znajdowało się Szamila łóżko i kuchenne sprzęty. Rosyjskie straty obliczają na 14 zabitych i 16 rannych.

Tymczasem korzystał jenerał Jewdokimow z nieobecności Szamila, aby zająć tegoż silne stanowisko. A ponieważ nikt niebronił tej pozycyi, zatem powiodło się to także na dniu 11. sierpnia bez trudności i walki. Zwycięztwem tego dnia stały się rosyjskie wojska panami całej przestrzeni wzdłuż Argunu, podczas gdy Szamil utracił u sąsiednich ludów wszelkie zaufanie.

Montenegro.

(Posyłki księciu Danile. — Wiadomości bieżące.)

Z Raguzy donoszą, że znaczne pieniężne przesyłki nadeszły księciu Danile. Przesłać mu miał rosyjski konzul w Tryeście do Cetynii kilka tysięcy dukatów, zaś pewien kapitan francuski 60.000 franków w napoleondorach; korespondent dodaje z wielką ostrożnością, aby się o tem niedowiedziano.

— Azis Basza nowomianowany cywilny gubernator Rumelii opuścił Trebinię i udał się na miejsce swego przeznaczenia.

— Dnia 3. zawinął do Grawozy joński szkuter „Nizard" z Megliny pod dowództwem kapitana Lossono z 3 ludźmi załogi i 3 podróżnymi.

— P. Delarue powrócił do Dalmacyi z swej wycieczki do Wenecyi. Tureckie wojska stojące w obozie pod Trebinią niepogodą zmuszone, zakwaterowały się w sąsiednich wioskach.

— Dnia 10. b. m. zawinęła francuska fregata „Impeteuse" do Grawozy; była w Korfu gdzie odwoziła komisyę, której poruczono ułożenie topograficznej mapy Czarnogóry; ta komisya odpłynąć ma zwykłym tryesteńskim parostatkiem Lloyda do Tryestu.

Turcya.

(Warunek do nabywania posiadłości.)

Konstantynopol, 11. września. W ostatniej tryestyńskiej depeszy znajduje się niedokładna wzmianka względem nabywania gruntowych posiadłości. Jeden z marsylskich dzienników wyjaśnia tę rzecz w następujący sposób: Dawniej było, chcąc uzyskać posiadłość dostatecznem, by małżonka cudzoziemca zeznała przed władzami, że się zapisuje do rajów. Teraz zaś wymaga rząd ażeby i małżonek to samo zeznał i został tureckim poddanym. Ta korespondencya dodaje, że żaden z Europejczyków niezrzeknie się swej narodowości, ażeby potem podlegać samowolności i niesprawiedliwości tureckich urzędników.

Azya.

(Doniesienia z gazety dworu perskiego.)

Gazeta dworu w Persyi zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach, jakie według konstantynopolitańskich dzienników zajść miały na nowo między perskim rządem a p Murray. Persya nierościła sobie prawa ani do miasta Lasz ani Dżewin i pomimo, że tworzą część perskiej prowincyi Kannat i nienależą do Afganistanu zwrócił je perski rząd dawniejszym ich właścicielom. Innym traktatem z Mahometem Szach zrzekł się rząd w podobny sposób także i Heratu, pomimo że od czasów Nadir Szacha należy do Persyi i tworzy silne przedmurze przeciw napadom Turkomanów. Pan Murray wyraził nawet imieniem swojego — perskiemu rządowi, uznanie za wierne dotrzymanie traktatu pokoju.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 22. września. Jego Excelencya jenerał-kawaleryi i właściciel pułku kirysyerów Cesarza Mikołaja rosyjskiego nr. 5., hrabia Schaaffgotsche udał się z pułkownikiem baronem Edelsheim i rotmistrzem księciem Hohenlohe 18. b. m. do Warszawy, by imieniem Jego c. k. apostolskiej Mości powitać Cesarza Alexandra.

Zwłoki Jej Cesarzew. Mości ś. p Arcyksiężny Małgorzaty nadeszły wczoraj po południu o godzinie 2. do Nadbreziny a wieczorem o godzinie $9^3/_4$ wyruszył kondukt żałobny w dalszą drogę.

Medyolan, 22. września. Przedsiębrano dziś drugą próbę jazdy na przestrzeni kolei żelaznej z Medyolanu do Magnety wzdłuż granicy piemonckiej. Wydarzyło się przytem nieszczęście: pociąg przejechał tragarza.

Paryż, 21. września. *Monitor* ogłasza nominacyę barona Gross senatorem.

Londyn, 20. września. Z Nowego Yorku nadeszły wiadomości do 9. września. Po stronie amerykańskiej był telegraf atlantycki od 1. b. m. zupełnie nieruchomy.

Turyn, 21. września. Jak donosi *Gazetta piemontese* wyprawiał wczoraj Jego Mość Król na zamku swoim w Racconigi festyn, na którym znajdował się książę Jerzy pruski. — Dzisiejsza *Opinione* zawiera artykuł pod napisem „Villafranca", w którym stara się napróżno dowieść, że odstąpienie gmachu więziennego rosyjskim okrętom handlowym ma i będzie służyć za środek do ograniczania wpływu austryackiego. Podobne domysły i twierdzenia wywołują śmiech tylko. — Dalsze doniesienia z Neapolu potwierdzają, że nietylko 8. ale także 9. i 10. b. m. przedsiębrano w tem mieście aresztacye za tajemne zabiegi polityczne. Zdaje się jednak, że dzienniki genueńskie przesadzają, podając liczbę uwięzionych na kilkaset.

Florencya, 21. września. Przed kilkoma dniami uwięzili żandarmi dwóch młodych ludzi z znakomitych familii, którzy kilku rzymskim wychodźcom politycznym chcieli dopomódz w ucieczce z Florencyi do Signy; teraz skazano jednego z nich na całoroczny areszt w forcie Porto Ferrajo, a drugiego na jednoroczne wydalenie do miejsca urodzenia.

Berlin, 21. września. Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę Leopold był dzisiaj z pożegnaniem w Sanssouci, a wieczorem odjedzie na Drezno do Wiednia.

Kurs lwowski.

Dnia 24. września.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	37	4	41
Dukat cesarski	„ „	4	40	4	44
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	3	8	9
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	33	1	34
Talar pruski	„ „	1	29	1	$30^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	—	80	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	82	—	82	36
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	45	83	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. września.	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	80	18
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	80	48
Wartość kupona od 100 złr.	—	$55^1/_3$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 22. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 3/8 - 83 7/16 Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 1/4 — 91 1/2 — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 - 95. — Obligacye długu państwa 5% 82 7/8 — 82 15/16, det. 4 1/2 % 73 3/4 — 73 7/8, det. 4% 66 1/4 — 66 1/2, detto 3% 50 1/4 — 50 1/2, detto 2 1/2 % 41 1/2 — 41 3/4, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Glogn. z wypłata 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 92 — 93, detto węgier. 82 1/2 — 82 3/4. — detto galic. 82 1/4 — 82 1/2, detto siedmiogr. 81 1/2 — 82 3/4, — detto innych krajów koron. 85 — 86. — Oblig. bank. 2 1/2 % 65 — 65 1/2. Pożyczka loter. z r. 1834 310 — 312. — Detto z roku 1839 132 3/4 — 133 1/4 Detto z r. 1854 109 3/4 — 110 — Renty Como 16 1/2 — 16 3/4.

Galic. list. zastawne 4% 78 — 79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 88 1/2 — 88 3/4. Głognickie 5% 85 3/4 — 86. — Obligacye Dun. żegl. par. 5% 88 - 88 1/2. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 - 88 1/4. — 3% Prior. obl. tow. rzad. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110 — 111. — Akcyi bank. narodowego 950 — 951. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 250 1/4 — 250 1/2. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 117 1/4 — 117 3/4. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 — 87 1/2. Detto półn. kolei 172 1/4 172 1/2 Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 268 1/2 — 268 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłata 30% 100 3/8 - 100 1/2. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 93 1/4 — 93 1/2. Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100 1/8. — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 254 — 255 — Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 201 — 201 1/2. Detto losy tryest. 112 1/4 — 112 3/4. — Detto tow. żegl. parowej 523 — 524. Detto 13. wydania 102 5/4 — 103. Detto Lloyda 345 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 57 — 58. Akcye młyna parowego wiéd. 82 — 84. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. 79 — 79 1/4 — Windischgrätza losy 26 3/4 — 27. — Waldsteina losy 26 5/8 — 27. — Keglevicha losy 15 1/4 — 15 1/2. Ks. Salma losy 43 1/4 — 43 1/2. St. Genois 38 1/4 — 38 1/2. Palffego losy 37 3/4 - 38 — Clarego 39 — 39 1/4

Amsterdam 2 m. 84 1/2. Augsburg Uso 102 3/4. — Bukareszt 31 T. 269 1/2. — Konstantynopol 31 T. — —. — Frankfurt 3 m. 101 5/8 l. —. Hamburg 2 m. 74 3/4. — Liwurna 2 m. 101. — Londyn 3 m. 10 — 1. — Medyolan 2 m. 101 1/4. — Paryż 2 m. 119 1/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 6 1/4. — — Detto koron. 13 40 — 41. Napoleons'dor 8 1 — 2. Angielskie Sover. 10 7 —. — Imperyał Ros. 8 14 — 15. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24. września.

Oblig. długu państwa 5% 82 7/8; losowane obligacye 5% —; — obligacye długu państwa 4 1/2 % 73 3/4; — 4% —; 3% —; 2 1/2 % —; pożyczka loter. z r. 1834 309; z r. 1839 133; z r. 1854 — —; poż. nar. z r. 1854 83 1/2 Obl. banku 951. Akcye bankowe 249 1/4. Akcye zakładu kredytowego 1750 — Akcye kolei półn. po 1000 złr. — —. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą — —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety — —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. — Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. — detto węgierskie —. Amsterdam —. — Augsburg 102 3/4. Bukareszt 271. — Konstantynopol 485. Frankfurt 101 5/8. Hamburg —. Lipsk — — Liwurna — —. Londyn — —. — Medyolan 101 1/4. Marsylia — —. Paryż 119 1/4. Agio duk. ces. 5 3/4.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. września.

Hotel Kuhna: P. Falkowski Melchior, z Witryłowa.

Hotel angielski: PP. Draganovich Karol, c. k. wice-konzul, z Jass. — Sokołowski J., z Rosyi. — Marmarosz Józef, z Kamiennej-woli.

Hotel Sliwińskiego: PP. Hoszowski Antoni, z Ostrowa. — Klein Jakob, c. k. urzęd. z Wiednia.

Pod kolej żelazną: PP. Seraczyn T., Roday T., c. k. porucznicy i Trunnel Ferd., c. k. urzęd. wojs., z Wiednia. — Reiss K., z Lubeli. — Br. Unikis-Aradgrad Jerzy, c. k. major, z Czerniowiec.

Hotel podolski: P. Balzer Antoni, przeł. obw., z Chodorowa.

Hotel rosyjksi: PP. Rubczyński W., z Jaśniszcz. — Oczosalski Stefan, z Hrusiatycz. — Żółkiewski K., z Rosyi. — Hr. Ożarowski Kon., z Lackiego. — Posel Juliusz, c. k. podpułkownik, z Drohowyża. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Hr. Rzewuski Leon, z Podhorzec.

Hotel Langa: PP. Lay Józef, c. k. podpułkownik, Pasch August, c. k. kapitan, Heyman Jan i Snetiwy Wicenty, c. k. porucz., z Krakowa.

Hotel europejski: P. Br. Miklesko Alex., z Ostendy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. września.

PP. Br. Dörth Lothar i Schindler Wiktor, c. k. porucz., i Van-Goethen Emil, c. k. rotm., do Gródka. — Jasiński K., c. k. przeł obw., do Czerniowiec. — Sokołowski Jan, Slomowski August i Żółkiewski Kaź., do Rosyi. — Br. Wimmersperg W., c. k. porucz., do Żółkwi. — Berezowski H., do Wodnik. — Hlebowicki Emil, do Podszumlan. — Murawski R., do Płotyczy. — Olexiński M., do Tutorkowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.31	+ 7.1°	93.3	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.02	+ 17.0°	65.7	" "	"
10. god. wiecz.	329.16	+ 11.2°	86.2	" "	"

TEATR.

Jutro na scenie polskiej: **„Szkalmierzanki,"** komedyo-opera w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Drugi występ Jpani Majeranowskiej.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 27. września: Wydzierzawienie młyna w Dolinie, w Kutach i w Peczeniżynie. — Wydzierzawienie propinacyi za pomocą ofert w Dobromilu. — Licytacya na dostarczenie mięsa w Brodach. — Wydzierzawienie stacyi mytowych w obwodzie kołomyjskim w Kołomyi.

Dnia 28. września: Licytacya na dostarczenie żywności dla chorych do szpitalu we Lwowie.

Dnia 30. września: Sprzedaż realności pod nr. 434 1/4 we Lwowie. — Sprzedaż realności w Folwarkach wielkich pod nr. 171 leżącej w Brodach. — Licytacya na dostarczenie kamienia na gościniec w Stryju.

KRONIKA.

Proszeni jesteśmy umieścić następujące podziękowanie:

Podpisany imieniem pogorzałego klasztoru i kościoła OO. Reformatów w Sądowej Wiszni na dniu 2go tego miesiąca składa niniejszem, W. W. Państwu Stankiewiczom w Podliskach najczulsze dzięki za ofiarowaną kwotę 2000 złr. na odbudowanie klasztoru i kościoła.

Sądowa Wisznia 22. września 1858.

Teofil May, przełożony klasztoru.

W Bernie (w Morawii) znaleziono ważny zabytek historyczny, część luxemburgskiej kancelaryi margrabi Jodoka (1388—1407). Są to dyplomatyczne relacye (raporta poselskie), sprawozdania i t. p. i mogą przyczynić się wielce do wyjaśnienia niektórych wątpliwych części historyi księstwa Luxemburskiego i dziedzicznych pretensyi księcia bourbońskiego do tego kraju. Dyrektor archywu, p. Piotr Chumecky, zamierza ogłosić te dokumenta w najbliższem sprawozdaniu. Prawie równocześnie odkrył gorliwy archeolog, Maurycy Trapp w Borotisu (obwodzie Znaim) obszerne kościelisko pogańskich Sławian, rozległości do 3 morgów, ciekawe najbardziej z tego, że w niektórych grobach znaleziono szkielety w przykucniętej podstawie, co dotąd mało gdzie widziano.

— W giserni „Stabilimento tecnico triestino" odlany został temi dniami drugi kolosalny cylinder w jednej sztuce, przeznaczony na liniowy okręt Jego Ces. Mości „Kaiser." Przetopiona masa surowego żelaza ważyła 30.000 funtów. Kto wie, z jakiemi trudnościami połączony jest taki odlew, zdoła ocenić szczęśliwe dokonanie dzieła. W przeciągu krótkiego czasu wyszły z giserni Stabilimenta pierwszy cylinder wagi 330 cetnarów w jednej sztuce; bronzowa szruba (również do powyższego okrętu liniowego) z dwoma skrzydłami w jednej sztuce wagi do 250 cetnarów, i drugi cylinder wagi 330 cetnarów; w ogóle więc przetopiono do 900 cetnarów metalu.

— Przy sprzedawaniu dzienników bruxelskich zestawia tamtejszy dziennik różne statystyczne wiadomości. W Belgii zamieszkałej przez 4 1/2 miliona ludzi, wychodzi nie mniej jak 262 dzienników i przeglądów. W Stanach zjednoczonych wychodzi ich około 800, we Francyi i Anglii między 270 i 300, w Holandyi około 100, w Prusiech 70, w Austryi 40, w Hiszpanii 54, w Szwajcaryi 28, w Danii 14, a w Portugalii nie więcej jak 13. 262 dzienników belgijskich liczą w ogóle do 110.000 - 112.000 abonentów. Przeciętna liczba wynosiłaby więc 400. Lecz zważywszy, że cztery główne dzienniki w Bruxeli samej mają 40.000 abonentów, tedy zmniejsza się znacznie ta przeciętna liczba. Są dzienniki, które nie mają więcej jak 40 płacących abonentów, a jeden nawet taki, który według własnego zeznania musi poprzestawać na mistycznej trójliczbie.

— Ameryka zamyśla jak się zdaje spłacać teraz z lichwą stary dług Europie. Przez wiele lat nasyłano jej wyrzutki państw europejskich i pewno piąta część nowo-przybyłych jej obywateli, składała się z ludzi, których wielce pragniono się pozbyć po tej stronie Oceanu. Tego jednakże nie mogą nam zarzucić Amerykanie, żebyśmy umyślnie nasyłali im naszych obłąkańców i kandydatów domu szalonych, jak to właśnie uczyniła Ameryka. W Liwerpolu wysadzono temi dniami na ląd dwa transporta obłąkanych (razem 99) z Nowego Yorku. Gmina liwerpolska, niechcąc przyjmować na siebie takiego ciężaru, udała się do ministra spraw zagranicznych z prośbą, ażeby zrobił stosowne przedstawienia rządowi amerykańskiemu. A któż wie, czy wkrótce nie otrzyma także Brema i Hamburg podobnej przesyłki!

Dodatek tygodniowy Nr. 39.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.
   Sejm warszawski. Obrady i uchwały sejmowe. Manifestacye Dysydentów. Rozdział IX. Konfederacye Dysydentów: toruńska, słucka. Wezwanie na radę do senatu. Mowa Wacława w senacie.
2. Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w r. 1857.
   V. Szkoły elementarne. (Dalszy ciąg): w obwodzie złoczowskim, d) w obwodzie tarnopolskim; e) w obwodzie brzeżańskim.
3. Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie. Wywar i przedaż soli w lipcu 1858-1857.
4. Chyrów. Dokument z r. 1538. Andrzej Tarło określa powinności mieszczan względem dziedziców, i dziedziców obowiązki względem mieszczan. (Dokończenie.)

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.